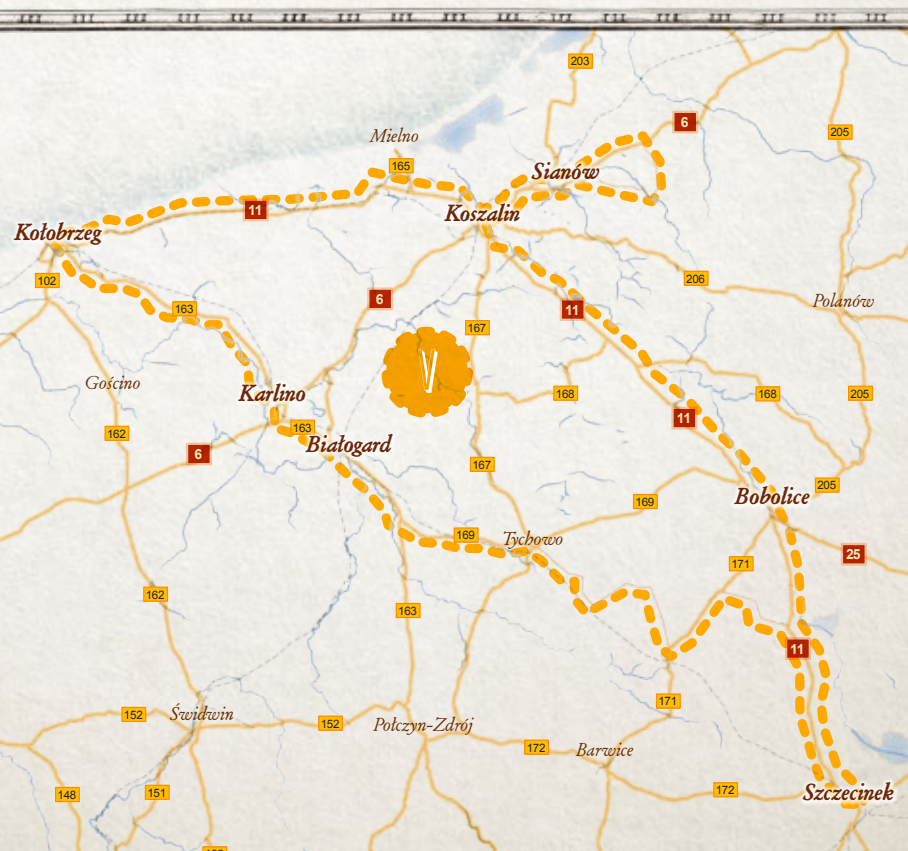


V. W DORZECZU PARSETY

DŁUGOŚĆ TRASY: 270 KM

*Na tym szlaku można pospacerować romantyczną „Aleją miłości”
i zobaczyć miejsce historycznych zaślubin z morzem. Można
dowiedzieć się również, z jak nieprawdopodobnej
przyczyny potrafiiono stoczyć bitwę...*





KOŁOBRZEG

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: COLBERGK

Na pierwszym planie panoramy widać rzekę, odchodzące od niej kanały i starorzecza oraz staw lub jezioro. Nad centrum otoczonego murami miasta dominuje katedra Mariacka z wysoką wieżą. Na prawo od niej stoi ratusz z attyką. Artysta ukazał również (na horyzoncie, po prawej) dwa żaglowce na morzu, a nawet ptaki na niebie.

Miasto nad Parsętą szczyci się ładną starówką, która paradoksalnie, jest właściwie... nowa.

Przez wieki źródłem bogactwa miasta była solanka, z której uzyskiwano cenną sól. O mieście zrobiło się głośno w całej Europie w 1807 roku, gdy Kołobrzeg oparł się wojskom Napoleona. Teraz jest eleganckim kurortem – w tutejszych sanatoriach goście zażywają kąpiele solankowych, leczą dolegliwości układu oddechowego, narządu ruchu oraz układu krążenia.

Kołobrzeg już u zarania państwa polskiego był ważnym ośrodkiem wczesnomiejskim. O jego znaczeniu dobrze świadczy fakt, że gdy

w 1000 roku, podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego utworzono trzy nowe polskie biskupstwa, właśnie Kołobrzeg był jednym z nich. Co prawda, nie przetrwało ono długo, jeszcze w czasach Bolesława Chrobrego Pomorze oderwało się od Polski i na ponad sto lat powróciło do pogaństwa.

W marcu 1945 roku Niemcy tak desperacko bronili miasta przed żołnierzami 1. Armii Wojska Polskiego, że w centrum miasta ocalało tylko parę budynków. Szacuje się, że w gruzach leżało 95% zabudowy. Dopiero w latach 80. XX wieku uznano, że tutejszą **Starówkę** warto wybudować kolejny raz. Efekt jest ciekawy, bo nowe kamienice nie są rekonstrukcją tych zniszczonych, lecz tylko dyskretnie nawiązują do dawnych epok. Cieszy, że Starówka, zwłaszcza latem, żyje – pełno tu cukierni, kawiarni, barów. I prawie nie ma aut, bo na uliczkach wytyczono deptaki.

Potężnej wieży gotyckiego **kościoła Mariackiego** (ul. Mariacka) z XIV wieku nie sposób przeoczyć. Jest ogromna, powstała z połączenia dwóch osobno stojących wież (analogicznie do wieży katedry szczecińskiej). W czasie walk 1945 roku świątynia spaliła się i odbudowano ją dopiero w latach 80. Niektóre filary świątyni są krzywe – zapewne z powodu niestabilnego podmokłego gruntu, ale możliwe, że skrzywienie było wynikiem faktu, iż poszczególne części kościoła nie były wznoszone jednocześnie. We wnętrzu warto zobaczyć dwa wspaniałe wiszące świeczniki z XV i XVI wieku, najstarsze w Polsce dębowe stalle kapituły z 1340 roku, chrzcielnicę ozdobioną scenami z życia Chrystusa z 1355 roku oraz siedmioramienny, wspaniały, czterometrowy świecznik z 1327 roku. Odlany jest z brązu i zdobiony motywami ilustrującymi przypowieść o winnym krzewie. Wstrząsające wrażenie robi makabryczny obraz z końca XV wieku *Rycerz na cmentarzu*, z mnóstwem kościotrupów.



Nieopodal stoi **neogotycki ratusz** z czerwonej cegły z 1832 roku (ul. Armii Krajowej 12), dzieło słynnego niemieckiego architekta Schinkla. Budowla przypomina zamek rycerski, obecnie mieści galerię sztuki, urząd stanu cywilnego i informację turystyczną. Na jego tyłach osobliwość – kamienna kolumna z dawnego ratusza, która niegdyś służyła jako pręgierz. Legenda mówi, że wyrzeźbiona w niej głowa to wizerunek przywódcy buntu mieszczan w 1524 roku, Jakuba Adebara. Natomiast przy ulicy Dubois można zobaczyć basztę Lontową, jedyny zachowany fragment średniowiecznych murów miejskich.



Kołobrzeskie **Muzeum Oręża Polskiego** ma różnorodne zbiory zgromadzone w trzech oddziałach na wystawach stałych. Na wystawie *Dzieje oręża polskiego* przy ulicy Emilii Gierczak 5, obok całego przekroju średniowiecznej broni palnej i białej można zobaczyć jedną z największych w kraju kolekcję mundurów i broni strzeleckiej żołnierzy polskich z lat pierwszej i drugiej wojny światowej. Są tu też mundury wojsk niemieckich oraz stroje organizacyjne Hitlerjugend i Związku Dziewcząt Niemieckich.

Na zewnątrz budynków wystawiono pojazdy wojskowe (w tym słynny amerykański terenowy jeep willis MB, ciężarowe dodge i studebaker, radzieckie czołgi T-34 i IS-2), artylerię przeciwlotniczą i przeciwpancerną oraz wyrzutnie rakiet.

Przy ulicy Armii Krajowej 13 znajduje się Oddział Historii Miasta, a w nim wystawy *Dzieje Kołobrzegu* z filmem i *Zbiory metrologiczne*

przybliżające zwiedzającym świat wag, odważników i innych miar. Znajduje się tu również unikatowy egzemplarz **mapy Lubinusa z 1618 roku**. W porcie rybackim przy ulicy Bałtyckiej 31 od 2013 roku funkcjonuje plenerowa ekspozycja muzealiów morskich – Kołobrzesci Skansen Morski, w którym można zwiedzać wnętrza dwóch okrętów wojennych: ścigacza okrętów podwodnych ORP Fala i kutra rakietowego ORP Władysławowo.

Warto wybrać się do portu rybackiego (ul. Warzelnicza), gdzie można kupić świeże ryby „prosto z burty”, lub na wyspę Solną, gdzie mieści się **port jachtowy**. Wyruszają stąd statki na rejsy wędkarskie „na dorsza”. Obok znajduje się zachowany w dobrym stanie ceglano-ziemny pruski fort z XVIII wieku.

W drodze do dzielnicy nadmorskiej koniecznie trzeba przejść się wspaniałym **bindażem** (ul. Towarowa) – ten założony w połowie XIX wieku aż 130-metrowy tunel z kunsztownie powyginanych grabów zwany jest „Aleją miłości”.



Piękny widok na miasto i morze rozciąga się z wierzchołka **latarni morskiej** wznoszącej się tuż obok ujścia Parsęty. Dwudziestosześcioletnią wieżę wybudowano na XVIII-wiecznym pruskim forcie broniącym niegdyś dostępu do portu. Na jego szczycie jest luneta. Ponieważ budowniczowie użyli starej rozbiórkowej cegły, obie części budowli dobrze ze sobą harmonizują. Warto pospacerować po znajdującym się nieopodal długim na 220 metrów moło. Przy wiodącej równoległe do plaży promenadzie stoi **pomnik Zaślubin Polski**

z **Morzem**. Uroczystych zaślubin dokonali żołnierze Wojska Polskiego 18 marca 1945 roku, zaraz po zdobyciu miasta. Bryła betonowego pomnika z 1963 roku nawiązuje do sztandaru. Przez prześwit w betonie widać Bałtyk, co również ma znaczenie symboliczne.

Kołobrzeg może się szczycić rosnącym za miastem najstarszym dębem w Polsce. Imponujące drzewo liczy około 800 lat. Od uroczystego chrztu, który odbył się w sierpniu 2000 roku, nosi imię pierwszego króla Polski i założyciela biskupstwa kołobrzesckiego – Bolesława Chrobrego. Spacer do Bolesława można zacząć przy stacji kolejowej w Bagiczu (leży ona tuż za granicami miasta, blisko szosy do Koszalina). Z tego miejsca poprowadzi zwiedzających niebieski szlak. Po 10 minutach można dojść do podmokłego lasu. Bolesław stoi około 700 metrów dalej – jego wysokość wynosi około 32 metrów, w obwodzie pnia na wysokości 1,3 metra mierzy 6,91 metra, zaś średnica korony jest rzędu 20 metrów.

Kilometr dalej niebieski szlak prowadzi do jednego z najstarszych polskich dębów, liczącego około 640 lat Warcisława. W ten sposób uhonorowano księcia Warcisława III, który w 1255 roku nadał Kołobrzegowi prawa miejskie. Dąb ma 30 metrów wysokości, średnica pnia wynosi 6,18 metra, zaś korony 15 metrów. Warto zauważyć, że oba pomnikowe dęby rosną w buczynie, a nie w dąbrowie. Okazuje się, że buki wytwarzają żyzną próchnicę i tworzą dobry mikroklimat dla długowiecznych dębów.



Miejska Informacja Turystyczna

ul. Armii Krajowej 12
tel./faks +48 94 354 72 20
it@um.kolobrzeg.pl

Informacja Turystyczna

ul. Dworcowa 1
tel./faks +48 94 352 79 39
turystyka@home.pl



KARLINO - 28 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: CORLIN

Karlino przedstawiono jako niewielkie miasteczko na rzekę Parsętą. Dominują w nim małe, ustawione rzędami domki. Na pierwszym planie widnieje most wiodący do głównej ulicy miejscowości – prowadzi do leżącego po drugiej stronie miasta kościoła św. Michała, o charakterystycznej, schodkowej bryle. Po lewej stronie grafiki ulokowano niewielki zamek, jego bryła jest porównywalna z kościołem. Budowla otoczona mokradłami, połączenie z miastem zapewnia jej most.

Aż trudno uwierzyć, że w XIV wieku Karlino stało się siedzibą biskupów z odległego Kamienia Pomorskiego.

Rezydowali w ukończonym pod koniec następnego stulecia **zamku na Wyspie Biskupiej**. Budowla została zniszczona podczas wojny siedmioletniej, pozostała po niej tylko przyziemna kondygnacja, na której w XIX wieku usadowiono browar. Na wyspie stoi XIX-wieczny dwór. W przyszłych latach na zaniedbanej do tej pory wyspie powstanie kompleks konferencyjny.

Nad kanałem, przy ulicy Szczecińskiej 17, wznosi się postawiony na przełomie XIX i XX wieku duży **szachulcowy spichlerz** z neogotycki-



mi wieżycami. W mieście, przy rynku, zachował się **gotycki kościół** św. Michała Archanioła z przełomu XV i XVI wieku. Jest widoczny również na rycinie Lubinusa, miał wtedy dwie sygnaturki. W środku można podziwiać sklepienia gwiaździste, trzy płyty nagrobne z XVII i XVIII wieku, odkopaną po drugiej wojnie światowej romańską kryptę oraz klasycystyczny boczny ołtarz w XVIII wieku. Organy pochodzą z 1854 roku. Przed kościołem stoi współczesny pomnik patrona parafii – św. Michała Archanioła. Obok kościoła – ładny **eklektyczny ratusz** z 1912 roku, z attyką, zegarem i zawierającym atrybuty władzy biskupiej herbem miasta.



Efektownie prezentuje się pięknie odnowiony gmach dawnego **Królewsko-Pruskiego Urzędu Sądowego** z 1905 roku przy ulicy Szymanowskiego 17. Neogotycka budowla ma dwie wieżyczki i bardzo dekoracyjne szczyty.



Ładny jest też **most kolejowy** nad rzeką Radwią. Ceglana konstrukcja z 1859 roku przypomina rzymskie akwedukty i jest najstarszym mostem w Karlinie.

O miejscowości usłyszała cała Polska, gdy w grudniu 1980 roku pod Karlinem doszło do połączonej z pożarem wielkiej erupcji ropy naftowej. Choć ropa biła pod wielkim ciśnieniem, nadzieje na drugi Kuwejt się nie spełniły. Odkryte złożo okazało się niewielkie i po kilku latach ropa się skończyła. Nadal z tego samego złoża wydobywa się gaz ziemny.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Szymanowskiego 17
tel. +48 94 311 35 09
it@karlino.home.pl

Funkcjonuje całorocznie
Można tu umówić także wejście na wieżę kościoła.



BIAŁOGARD - 38 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: BELGARDT

Na panoramie z mapy Lubinusa widać miasto położone za rzeką Parsętą. Bronią go solidne mury wzmocnione czatowniami. Po prawej ukazano kościół Mariacki z potężną, zwieńczoną stożkiem wieżą i sygnaturką. Na lewo od świątyni widnieje ratusz z centralnie umieszczoną sygnaturką i schodkowymi szczytami. Zamek książęcy podobnie jak w wielu innych miastach księstwa był ulokowany za miastem – jego potężną wielokondygnacyjną bryłę usytuowano po lewej stronie grafiki.

Już od VII wieku stał tu słowiański gród. Bolesław Krzywousty zdobywał go aż dwa razy – w 1101 i 1107 roku. Właśnie w Białogardzie kończył swą misję chrystianizacyjną na Pomorzu biskup Otton z Bambergu.

Czasy świetności miasta przypadły na XV i XVI wiek. Słynne były w tamtym czasie białogardzkie końskie targi. Miasto do dziś zachowało ukształtowaną w średniowieczu siatkę ulic. Czasy potęgi Białogardu pamiętają zachowane fragmenty **murów obronnych** (ul. Matejki i Krasińskiego). Przetrwała ponadto zdobiona blendami i ceglanym fryzem **brama Wysoka** zwana Połczyńską (ul. Grotgera 4). Obecnie

mieści się w niej galeria sztuki. Obok rynku wznosi się **gotycki kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny**, z początku XIV wieku. Trójkątne wnętrze jest zwieńczone sklepieniem gwiazdzystym. Gdy przyjrzeć się uważnie wieży, można zauważyć, że odchyła się nieco od pionu. Wystrój świątyni jest barokowy: ołtarz z rzeźbami Ukrzyżowania i Opłakiwania Jezusa pochodzi z około 1700 roku, nieco młodsza jest ambona, organy zbudowano w drugiej połowie XVIII wieku.

W rynku stoi dawny **klasycystyczny ratusz** 1827 roku, z drewnianą wieżą zegarową. W 2004 roku odrestaurowano go i teraz mieści się w nim Urząd Stanu Cywilnego i Izba Tradycji Regionalnej nazywana powszechnie muzeum.



Nieopodal widać tzw. **ratusz Nowy**, wzniesiony na początku XX wieku w stylu neobarokowym. Obecnie mieści się tu Starostwo Powiatowe w Białogardzie.

W narożniku rynku znajduje się odkrywka archeologiczna – zza szyby można tu zobaczyć piwnice najstarszego białogardzkiego ratusza.

Przy ulicy Świdwińskiej wznosi się kolejny **gotycki kościół**. Niewielką świątynię pod wezwaniem św. Jerzego zbudowano w XIV wieku.

Ciekawostką jest, że przy budowie wznoszącego się przy ulicy Płowieckiej **klasycystycznego dworu** z 1786 roku wykorzystano materiały z nieistniejącego już białogardzkiego zamku.

BITWA O KROWĘ

W 1469 roku doszło do konfliktu pomiędzy Białogardem a należącym do Nowej Marchii Świdwinem, zakończonego słynną bitwą o krowę. Pierwotna przyczyna była nad wyraz błaha. Otóż pewien chłop z Niemierzyna pod Świdwinem dał rolnikowi spod Białogardu swoją krowę – zwierzę miało być u niego przechowane na czas zimy. Gdy przyszła wiosna, białogardzianin nie oddał krowy, domagając się pieniędzy za przysługę. Wtedy prawowity właściciel zwierzęcia z pomocą znajomych siłą odebrał swoją własność, a przy okazji przywłaszczył sobie inne zwierzęta z gospodarstwa adversarza. Konflikt szybko eskalował – w rewanżu białogardzianie napadli na Niemierzyn i pogнали miejscowe stada do siebie. Ostatecznie w lipcu tego samego roku w okolicach Cieszeniewa i Sławy doszło do bitwy między skłóconymi miastami. Starcie to białogardzianie przegrali z kretesem – aż trzystu z nich poległo, wielu dostało się do niewoli. Podobno okrutni świdwinianie zamorzyli głodem tych jeńców, za których nie dostali okupu. Na pamiątkę wydarzeń co roku, na przemian w obu miastach, odbywa się turniej zwany „Bitwą o krowę”.

Kierując się w stronę Szczecinka, w **Tychowie** (64 km), można obejrzeć osobliwość geologiczną. Na tamtejszym cmentarzu znajduje się największy **głaz narzutowy** w całej Polsce, zwany Trygławem. Przywieziony przez lodowiec ze środkowej Szwecji głaz z gnejsu waży około 2 tysięcy ton. Jest wysoki na 8 metrów, jego obwód wynosi 44 metry, objętość 700 metrów sześciennych. Niestety, widać tylko połowę, bo z każdym rokiem pod własnym ciężarem zapada się w ziemię. Legenda mówi, że gdy w 1124 roku do Wolina dotarł z misją chrystianizacyjną biskup Otton z Bambergu, pogańscy kapłani z tamtejszej świątyni Trygława wzięli ze sobą złotą figurę boga i ukryli w wiosce pod Gryficami. Potem zabrał ją stary kapłan, zmylił pogonie i schował właśnie pod głazem w Tychowie. Inna legenda wspomina, że jeden z książąt pomorskich wjechał na kamień swoją karetą. I podobno miejsca na głazie było na tyle dużo, by mógł nawet zawrócić.





SZCZECINEK - 115 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: NEWEN STETTIN

Szczecinek został przedstawiony jako miasto o gęstej zabudowie. Znajdująca się pośrodku wielka świątynia o schodkowym kształcie to kościół św. Mikołaja – obecnie została po nim tylko wieża. Na prawo stoi ratusz z ozdobnymi szczytami i sygnaturką. Miasto co prawda nie ma murów, lecz stojące zwartym szeregiem za fosą domy mogły stanowić ich namiastkę. Po lewej widać most wiodący na wyspę, na niej zaś zamek z czterema ozdobnymi szczytami.

Miasto przez wieki miało strategiczne znaczenie – leżało bowiem na pograniczu Pomorza, Brandenburgii i Polski. W drugiej połowie XIV wieku był nawet stolicą jednej z dzielnic Księstwa Wołogosko-Słupskiego.

Po tutejszym **Zamku Książąt Pomorskich**, z XIV wieku, zostało tylko jedno skrzydło zwane **Domem Rycerskim** (ul. Mickiewicza 2). To właśnie tu podczas swojej podróży po Pomorzu zatrzymał się Lubinus. W ostatnich latach dokonano gruntownej renowacji południowego skrzydła zamku. Prace, na sumę 9 mln zł, trwały prawie 890 dni. Teraz funkcjonuje tu Centrum Konferencyjne na 150 osób. Na gości czeka stylowa restauracja, piwniczny pub, mogą też przenocować w komnacie

białej damy, gdzie być może spotkają zamkowego, ale dobrego ducha. W zamkowych salach mieści się również galeria sztuki współczesnej.



Wybitnym dziełem architektury jest tutaj **kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny**. Tę neogotycką świątynię z 1908 roku zaprojektował berliński architekt Hossfeld. Wieża kościelna ma aż 78 metrów. Wrażenie robi imponująca wysokość sklepień nawy głównej – wynosi bowiem 32 metry, czyli tyle, ile w kolegiacie stargardzkiej. W bocznych nawach można podziwiać wspaniałe witraże ze scenami z życia Chrystusa. Były wzorowane na drzeworytach Albrechta Dürera.



Z cegłą, zwieńczoną blankami wieżą, przypominający na pierwszy rzut oka średniowieczny zamek, **szczecinecki ratusz** jest jednym z ładniejszych w kraju. „Salę rajców” zdobią piękne witraże mistrza Boscha z Berlina z lat 30. XX wieku, ze scenami obyczajowymi i pochodem miejscowych rzemieślników. Przy wejściu widnieje tabliczka, która pokazuje, do jakiej wysokości doszła woda podczas wielkiej powodzi w 1888 roku.

Niestety, po średniowiecznym kościele **św. Mikołaja** pozostała tylko wieża. Kiedyś mieściło się w niej **Muzeum Regionalne**. W zbiorach Muzeum – jego nowa siedziba znajduje się przy ulicy Szkolnej 1 – jest pochodząca z lat 20. minionego stulecia odbitka trzeciej edycji słynnej mapy Lubinusa.

Nad rzeczką Niezdobną **stoi szachulcowy spichlerz** z końca XIX wieku, a na stoku opadającym do ulicy Szafera dawny **żydowski dom pogrzebowy**.

Smutną pamiątką drugiej wojny światowej jest **cmentarz wojenny** przy ulicy Cieślaka, gdzie spoczywa 4419 żołnierzy radzieckich i 42 polskich, poległych podczas walk na Pomorzu w 1945 roku.

Kto wie, czy największą atrakcją Szczecinka nie jest jednak przylegające do miasta rozległe (295 ha) i czyste **jezioro Trzesiecko**. Latem kursuje po nim **tramwaj wodny „Bayern”**. Dużą polarnością cieszy się jeden z nielicznych w Polsce **wyciąg dla narciarzy wodnych**.

To jeden z najdłuższych takich wyciągów na świecie – ma około 1100 metrów. Do tego dochodzi platforma widokowa na trzysta osób. Odbywają się tu turnieje i zawody, także o randze mistrzostw świata. W parku, przy południowo wschodnim brzegu jeziora stoi **kamienna wieża widokowa**. Czworoboczną, zwężającą się ku górze budowlę wzniesiono w 1911 roku ku czci Żelaznego Kanclerza – Ottona Bismarcka. Niegdyś palono na niej ogniska z okazji rocznic i świąt patriotycznych.

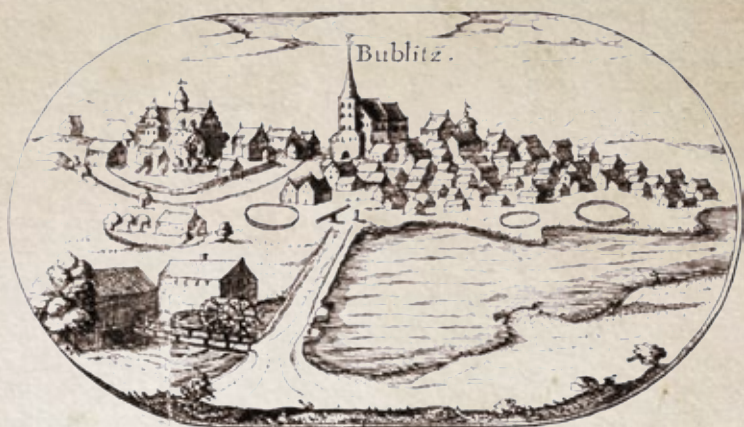
Okolice Szczecinka są usiane zbudowanymi w okresie międzywojennym fortyfikacjami Wału Pomorskiego (niem. Die Pommernstellung – pozycja pomorska). Imponujący, dobrze zachowany schron bojowy B-Werk Sud stoi nieopodal jeziora Trzesiecko, przy wyjeździe z miasta w kierunku Trzesieki. Jest prawie cały odkopany, dzięki temu można zobaczyć elementy zazwyczaj zakryte ziemią. W dodatku schron jest udostępniony turystom.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Bohaterów Warszawy 6a

tel./faks +48 94 372 37 00

cit@szlot.pl



BOBOLICE - 146 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: BUBLITZ

Ciekawe, że choć w 1605 roku miejscowość prawie doszczętnie spłonęła, widok z mapy Lubinusa pokazuje miasteczko sprzed katastrofy. Można zauważyć, że Bobolice nie miały żadnych umocnień, a w jego zabudowie dominowały raczej chaotycznie porozstawiane domki. Na pierwszym planie znajduje się duży młyn na rzece Chocieli, ukazano nawet koła młyńskie. W centrum miasteczka wznosi się kościół św. Jana, na prawo od niego ratusz. Po lewej stronie panoramy stoi zamek. Rezydencja jest otoczona palisadą, ma ozdobne szczyty i sygnaturkę. Obok zabudowań trzy ogrodzone płotem na planie okręgu powierzchnie, być może pastwiska. Nie wiadomo, czym była stojąca przy wylocie mostu od strony miasta konstrukcja, może to był szlaban.

Pierwsza wzmianka o tym mieście pochodzi z 1266 roku, ale wiadomo, że już w VIII wieku nad rzeczką Chocielą stał tu gród.

Jego ślady widać około 1 kilometra od rynku, przy ulicy Mickiewicza. Ciekawostką jest, że pod koniec lat 30. XIV wieku biskup kamieński kupił trzy czwarte obszaru miasta (co nie było częstą praktyką). Kolejną zaś, że na początku wojny trzydziestoletniej, po klęsce pod Białą Górą, osiedliło się tu wielu wygnańców z Czech. Przy ulicy

Kościelnej stoi **neogotycki kościół Najświętszej Marii Panny** z końca XIX wieku, z bardzo ładnymi witrażami. Kolejny **neogotycki kościół** z początku XX wieku (ul. Pocztowa) pierwotnie był ewangelicki, a od 1951 roku służy prawosławnym jako cerkiew pw. Wszystkich Świętych. W podziemiach Ośrodka Kultury mieści się Miejska Izba Muzealna, a w niej między innymi wystawy związane z historią Bobolic, zbiory etnograficzne oraz dział militariów (pl. Zwycięstwa).



Na rozwidleniu dróg do Szczecinka (ul. Warszawska) i Grzmiącej (ul. Mickiewicza) stoi pagórek zwany **Wzgórzem Szubienicznym**. Tu właśnie we wrześniu 1653 roku spalono na stosie 79-letnią żebraczkę Katarzynę Kleyers. Oskarżono ją o czary, w tym sprowadzanie chorób na mieszkańców. W trakcie tortur z użyciem ściskanej śrubami żelaznej maski (tzw. uzdy sekutnicy) staruszka przyznała się, że brała udział w sabacie czarownic na Lisiej Górze koło Drzewian, gdzie tańczyła wokół beczki grochu. Bobolice nie miały własnego kata, egzekucję przeprowadził więc mistrz katowski Kontelt ze Szczecinka.

Centrum Informacji Turystycznej
(Plac Zwycięstwa 5-adres korespondencyjny),
Przystanek PKS-punkt informacji turystycznej
tel. +48 664 044 379
citbobolice@o2.pl

*W drodze do Koszalina warto zatrzymać się pod **Grzybnicą** (165 km), gdzie na leśnej polanie stoją słynne **kamienne kręgi** (Rezerwat Archeologiczny „**Kamienne Kręgi**”). Około 70 roku naszej ery ustawili je germańscy Goci, którzy zatrzymali się tu podczas wędrówki ze Skandynawii na Bałkany. Dwa największe z nich mają po 40 metrów średnicy. Jeden ułożony jest z 19 postawionych na sztorc półtorametrowych kamieni, do tego dochodzi jeden głaz ustawiony na środku. Drugi krąg składa się z 16 kamieni, z których cztery stoją wewnątrz koła. Zapewne wewnątrz tych kręgów odbywały się plemienne wiece i obrzędy religijne, a same kręgi miały oddzielać przestrzeń magiczną od pospolitej.*



KOSZALIN - 186 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: CÖSSLIN

Na pierwszym planie jest widoczne rozległe jezioro, które rozciągało się niegdyś na wschód i południowy wschód od miasta. Nad miastem dominuje stojący na wzniesieniu kościół Mariacki (widoczny pod napisem Koßlin). Nieco na lewo stojący nad samym jeziorem kompleks zamkowy. Trzy budowle znajdujące się po prawej stronie, w ciągu wiodącej wzdłuż jeziora drogi to zespół umocnień nieistniejącej już bramy Młyńskiej. Tworzyło ją przedbramie oraz brama zewnętrzna i wewnętrzna. Po lewej stronie, prawie na samej krawędzi grafiki widoczny wysoki maszt. To tzw. tyka strzelecka, czyli tarcza do ćwiczeń dla bractwa kurkowego.

Wczesne dzieje tego drugiego co do wielkości miasta dawnego Księstwa Pomorskiego były mocno związane z kościołem: na początku XIII wieku otrzymali je od księcia Bogusława zakonnicy norbertanie, a od 1248 roku miejscowość należała do biskupów kamieńskich. W tym samym stuleciu w mieście osiedliły się cysterki z Turyngii.

Miasto żyło z handlu, na leżącym nieopodal jeziorze Jamno miało własny port. Katastrofa przyszła w czasie wojny trzydziestoletniej – miasto popadło w ruinę i wyludniło się tak, że mieszkało w nim zaledwie trzysta osób! A ledwo gród podniósł się ze zniszczeń, w 1718 roku pożar strawił cztery piąte zabudowy. Rozważano wtedy nawet likwidację miasta.



Kolejnym nieszczęściem była druga wojna światowa, podczas której zniszczono znaczącą część zabudowań.

Dziś Koszalin to miasto zieleni – parki, zieleńce i ogrody zajmują prawie 40% powierzchni. W centrum rzuca się w oczy potężna bryła **gotyckiej katedry Mariackiej** z pierwszej połowy XIV wieku (ul. Władysława Łaskonogiego 7), z masywną, zdobioną blendami wieżą.

We wnętrzu warto zobaczyć XIII-wieczną chrzcielnicę z gotlandzkiego piaskowca, stojący niegdyś w kaplicy na Górze Chełmskiej gotycki krucyfiks, częściowo rekonstruowany ołtarz z 1512 roku oraz żyradole z XVII wieku. Do 1534 roku kościół był świątynią katolicką, aby potem przez ponad czterysta lat służyć protestantom. W 1945 roku na powrót stał się katolicki.



Prospekt organowy z połowy XIX wieku mieści organy o brzmieniu barokowym, wykonane w 1899 roku. Od 1972 roku w katedrze odbywa się Międzynarodowy Festiwal Organowy.

Podobać się może niewielki **Domek Kata** (ul. Grodzka 3). W tej gotyckiej kamieniczce miejscy kaci mieszkali długie wieki, od XV stulecia aż do schyłku XIX wieku.

Nie ma już w Koszalinie zamku książęcego. Zachowała się tylko dawna **kaplica zamkowa** przy ulicy Mickiewicza. Gotycka świątynia obecnie służy wyznawcom prawosławia jako **cerkiew** Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny.

Przy ulicy Dąbrówki 1 stoi **XVI-wieczna kamienica**, pierwotnie gotycka, w XVIII wieku przebudowana w stylu klasycystycznym – obecnie mieści się w niej Pałac Ślubów.

Przy ulicy Młyńskiej 37, obok XIX-wiecznego młyna stoi **Pałac Młynarzy** z tego samego wieku. Dziś to siedziba koszalińskiego muzeum. Jego częścią jest miniskansen z rybacką zagrodą z 1869 roku, przywiezioną z Dąbek. Chałupę wykonano w konstrukcji szachulcowej. W jej wnętrzach można oglądać wystawę *Wyspa kulturowa. Wieś Jamno pod Koszalinem*.



Niezwyczajnie cennym zabytkiem jest **kaplica św. Gertrudy** stojąca przy ulicy Modrzejewskiej – zwana nawet perłą Pomorza. Ośmioboczna świątynia z 1383 roku leżała dawniej już za murami miasta i służyła jako kaplica cmentarna. Ta piękna budowla jest wzorowana na kościele Grobu Pańskiego w Jerozolimie. W XVIII wieku urządzono w niej magazyn prochu. Obecnie należy do kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Ciekawym przykładem architektury okresu PRL-u jest stojący na rynku **ratusz z 1962 roku**. Modernistyczna budowla ma charakterystyczną wieżę z ażurowym zwieńczeniem.

GÓRA CHEŁMSKA

To dominujące nad Koszalinem morenowe, wysokie na 136 metrów n.p.m. wzgórze, jeszcze w czasach pogańskich było miejscem kultu słowiańskich bogów – stała tu świątynia z paleniskami na święty ogień. W 1217 roku na wzgórzu zakonnicy norbertanie wzniesli kaplicę, zaś pod koniec XIII wieku pieczę nad miejscem objęły cysternki. Przez wieki żywy był tu kult cudownego obrazu Matki Boskiej, do sanktuarium ciągnęły liczne pielgrzymki z wielu krajów Europy. Po zwycięstwie reformacji kaplica została zburzona, a kult Matki Boskiej zakazany. W 1829 roku na szczycie stanął krzyż upamiętniający udział Koszalina w wojnie z Napoleonem, a w 1888 roku postawiono tu wieżę widokową – obok wieży funkcjonował hotel i restauracja. Wieża jest doskonałym punktem widokowym, rozpościera się stąd panorama na miasto i jezioro Jamno. Obok są widoczne fundamenty zniszczonej w XVI wieku kaplicy. W 1991 roku na Górze Chełmskiej stanęła niewielka kaplica, będąca sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Działo się to przy okazji wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II.

Regionalne Centrum Informacji Turystycznej

ul. Dworcowa 11/15
tel. +48 94 346 24 40
faks +48 94 343 51 67
rcit@ko-pomerania.pl
Funkcjonuje całorocznie



SIANÓW - 200 KM

NAZWA Z MAPY LUBINUSA: ZANOW

Sianów jest pokazany jako niewielkie miasteczko. Zaciekawia układ zabudowy: miasto nie ma żadnych umocnień, a długie szeregi domów tworzą domkniętą podkowę. W środku widać trójkątną, zabudowaną działkę z zamkiem myśliwskim książąt szczecińskich i ratuszem (podłużny budynek po lewej stronie). Na pierwszym planie znajduje się budynek bramny, a w głębi nieistniejący już kościół.

Jeszcze nie tak dawno nazwę Sianów znał każdy Polak, bo przez dziesiątki lat znajdowała się praktycznie na każdym pudełku zapalek.

Tutejsza słynna **fabryka zapalek** powstała jeszcze w 1845 roku. W latach 80. XX wieku z Sianowa wyjeżdżało rocznie nawet pół miliarda pudełek. Produkcję zamknięto w 2007 roku.

Czasy, gdy Sianów był zapalczaną potęgą, przypomina stojący na placu Katyńskim **pomnik Dziewczynki z Zapalkami**.

Miejscowość otrzymała prawa miejskie dość późno, dopiero w 1343 roku.

Swego czasu Sianów był sceną głośnego incydentu. Gdy w 1475 roku rycerze księcia Bogusława X pod Koszalinem obrabowali miejscowych kupców, w odwecie mieszcianie koszalińscy napadli

przebywającego w Sianowie księcia i uwięzili go. Kara była sroga – miasto musiało zapłacić wielką grzywnę, ponadto mieszczan zmuszono do publicznego ukorzenia się, na klęczkach.

W miejscowości warto zobaczyć **kościół** św. Stanisława Kostki z XVI-wieczną murowaną wieżą (ul. Kościelna). Szachulcowa nawa w „kratę” jest o dwa wieki młodsza. Nad wejściem do świątyni wmurowano niegdyś kamień młyński. Wyposażenie kościoła jest renesansowe – ołtarz i ambona pochodzą z 1632 roku. Empora organowa i obrazy pochodzą z tego samego okresu.

Kolejny, tym razem **neogotycki kościół**, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa okazuje się dawną kaplicą cmentarną (ul. Węgorzewska). Stojący przy ulicy Armii Polskiej ratusz z 1879 roku jest utrzymany w stylu neoklasykistycznym i ma wieżę z zegarem i herbem miasta.

Na terenie dawnej fabryki zapalek (ul. Koszalińska) zachował się **biurowiec** z drugiej połowy XIX wieku.

Gminna Organizacja Turystyczna

ul. Armii Polskiej 30

tel./fax +48 94 34 13 836

promocja@sianow.pl

*Wracając do Koszalina, można skierować się na Kołobrzeg. Warto zajechać do **Gąsek**, gdzie stoi wysoka na 50 metrów **latarnia morska** z 1878 roku. Na jej szczycie widać 226 granitowych schodów, a światło widoczne jest z odległości 43 kilometrów.*

*Popularnym wśród turystów miejscem jest Dobrzyca, gdzie można obejrzeć wspaniałe zaaranżowane **ogrody tematyczne „Hortulus”**. „Kamienny”, „Japoński”, „Skalny”, „Traw” i „Purpury i Ognia” – to nazwy tylko niektórych z nich. Ogrody, w których rosną setki gatunków roślin, robią wrażenie o każdej porze roku. Dodatkową atrakcją jest utworzony z żywopłotu grabowego **największy na świecie labirynt**, który doskonale można podziwiać z **wieżы widokowej**. Ciekawa ażurowa konstrukcja wieży jest zainspirowana kształtem kodu DNA...*

KOŁOBRZEG - 270 KM - KONIEC SZLAKU

